

Jan Świątecki, art. „Szkoła Mariana Rychłowskiego 1905–1919”, /w:/ „Stolica” Nr 39(1905), Warszawa, 23.IX.1984

Szkoła Mariana Rychłowskiego 1905-1919

Strajk szkolny, zapoczątkowany w styczniu 1905 r. w Warszawie, rozszerzył się na całe niemal Królestwo Polskie, zmuszając władze carskie do ustępstw. Wynikiem strajku było uzyskanie prawa nauczania w języku polskim w szkołach prywatnych już istniejących oraz zgody na otwieranie nowych. W tym czasie było w Warszawie sześć rządowych gimnazjów filologicznych 8-klasowych i jedno na Pradze, jedno gimnazjum realne i cztery 7-klasowe gimnazja żeńskie. Natomiast w 1914 r. Warszawa liczyła dwadzieścia cztery szkoły prywatne męskie oraz czterdzieści sześć zakładów naukowych żeńskich. Świadczy to najlepiej o rozwoju polskiego szkolnictwa prywatnego i o jego zasadniczej roli w dziele wychowania i wykształcenia młodzieży. W roku szkolnym 1905/1906 w domu przy ul. Żurawiej 49 róg Wielkiej (obecnie Poznańska) otwiera szkołę męską Marian Rychłowski (1870-1940). Z wykształcenia był weterynarzem, więc do współudziału w prowadzeniu szkoły zaprosił Ignacego Radlińskiego (1842-1920), emerytowanego nauczyciela rządowych szkół warszawskich. Radliński z wykształcenia był filologiem klasycznym i orientalistą, autorem prac naukowych o tematyce religioznawczej. Początkowo szkoła Rychłowskiego miała tylko cztery klasy (od pierwszej do czwartej), a liczba uczniów nie przekraczała 180. Główną przeszkodę w jej zwiększeniu stanowiła niewielka powierzchnia lokalu w domu przy ul. Żurawiej 49. W r. szk. 1909/1910 szkoła przenosi się na ul. Smolną Dolną nr 3 (nr hip. 1286 b). Dom ten miał już swoją historię, ponieważ od listopada 1863 r. do kwietnia 1864 r. ukrywał się w nim przed policją carską Romuald Traugutt. W latach 1866-1901 miała tu swą siedzibę Szkoła Weterynaryjna, którą następnie przeniesiono, już jako Instytut Weterynarii, do nowo wybudowanych gmachów przy ul. Grochowskiej. Nowym właścicielem posesji przy ul. Smolnej Dolnej nr 3 stał się w 1902 r. Edward Święcimski. Nadbudował drugie piętro, dobudował salę rekreacyjną i otworzył własne 8-klasowe gimnazjum, które - ze względu na brak uczniów - musiał po kilku latach zamknąć. Natomiast w nowej siedzibie nastąpił rozwój szkoły Rychłowskiego. Ulica Smolna Dolna stanowiła granicę między ówczesnym Śródmieściem a Powiślem. Dom stał wśród zieleni, przy szkole było boisko, niedaleko płynęła Wisła. Klasy były wysokie, o dużych oknach, jednak niektóre pokoje były przejściowe. Wyposażenie bardzo skromne - ławki dwuosobowe z podnoszonymi blatami dla uczniów, tablica, stolik i krzeselko dla nauczyciela. Sala gimnastyczna, a jednocześnie aula miała łoże i galerie i była artystycznie udekorowana. Trzy duże sale dyrektor Rychłowski przeznaczył na internat dla młodzieży spoza Warszawy. Wzrosła do 400 liczba uczniów. W r. szk. 1910/1911 szkoła otrzymała prawo do prowadzenia obok klas filologicznych także i klas realnych; do klas przygotowawczych (podwstępnej i wstępnej) przyjmowano chłopców siedmioletnich bez znajomości czytania i pisania. W czerwcu 1911 r. odbył się pierwszy egzamin dojrzałości.

Dyrekcja szkoły dbała o harmonijny umysłowy i fizyczny rozwój młodzieży. Lekcje gimnastyki, prowadzone przez znanego w Warszawie działacza sokolskiego Szczepkowskiego, likwidowały u uczniów wady postawy. Równie staranna była opieka lekarska, którą sprawował doktor Kazimierz Pawlikowski. Internistom zapewniano pomoc w odrabianiu lekcji, konwersacje: francuską i niemiecką oraz lekcje muzyki.

Marian Rychłowski jako dwudziestoletni młodzieniec za udział w manifestacji patriotycznej był aresztowany i zesłany w głąb Rosji. Wcielony do wojska spędził na Kaukazie dziesięć lat. Po powrocie do Warszawy poczuł w sobie powołanie nauczycielskie i postanowił służyć krajowi na

tym polu. Słusznego wzrostu, o poważnym wyrazie twarzy, obdarzony pięknym basowym głosem, stanowczy w postępowaniu, kochający młodzież i rozumiejący jej potrzeby i kłopoty - otaczał swych uczniów troskliwą opieką. Był też przez nich kochany i szanowany

W 1914 r. dyrektor Rychłowski, jako oficer rezerwy, został zmobilizowany. Do Warszawy powrócił dopiero w czerwcu 1918 r. Podczas przymusowej nieobecności Rychłowskiego szkołę prowadziła jego żona, a funkcje dyrektora pełnił Ksawery Prauss, w latach 1918-1919 minister oświaty i współtwórca systemu szkolnictwa w Polsce. Jego zastępcą był Roman Pisarski, germanista i nauczyciel łaciny, późniejszy inspektor (zastępca dyrektora) w gimnazjum im. Tadeusza Rejtana.

Od września 1914 r. siedzibą szkoły stała się trzypiętrowa kamieniczka przy ul. Książęcej 4, ponieważ dom na Smolnej władze wojskowe zajęły na szpital dla rannych żołnierzy. Rychłowski pragnął, aby jego szkoła zaliczała się do najlepszych w Warszawie. Starał się więc o pozyskanie nauczycieli specjalistów w swoim przedmiocie, oddanych młodzieży pedagogów. Języka polskiego uczyli: Stanisław Słoński, językoznawca, sławista, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego; Józef Szumański, po II wojnie światowej dyrektor liceum im. Stefana Żeromskiego w Warszawie. Historię wykładali: Władysław Maliniak (zamordowany przez Niemców w 1941 r.), profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie; Józef Jaroszyński, późniejszy dyrektor gimnazjum im. Tadeusza Rejtana. Przyrodoznawstwa uczył Adam Czartkowski, w okresie międzywojennym dyrektor gimnazjum polskiego w Gdańsku, po II wojnie światowej profesor botaniki na Uniwersytecie Łódzkim. Języka francuskiego uczyli: Alfred Granger, Francuz, były inspektor internatu w Rennes, Jan Lada, syn emigranta Polaka z Francji, Zofia Czerwińska, która własnym sumptem skompletowała biblioteczkę lektur uczniowskich i ofiarowała ją szkole.

Matematykę wykładał inżynier Stanisław Baliński, długoletni dyrektor kopalni na Uralu, a psychologię i logikę w klasie ósmej Wincenty Rzymowski - w 1945 r. minister kultury i sztuki, a w latach 1945-1947 minister spraw zagranicznych. Rysunku uczył znany warszawski artysta-malarz Bolesław Ciągliński. Prefektami byli księża: Henryk Staniszewski i Jan Żochowski.

Nauka w szkole (w zakresie 8-klasowego gimnazjum filologicznego i 7-klasowego realnego) stała na należycie wysokim poziomie i było to ambicją zarówno nauczycieli jak i uczniów dążących do zdystansowania zniechęconej szkoły rządowej.

Mundury uczniowskie nie były na ogół obowiązujące w polskich szkołach. Natomiast był obowiązek noszenia czapek mundurowych. Czapki szkoły Rychłowskiego miały kształt japońskiego czaka (model z czasów wojny japońsko-rosyjskiej). Kaszkiet razem z denkiem był sztywny, mały daszek wykonany był z czarnej lakierowanej skóry, otok stanowiły dwa pasy: dolny jasno granatowy, górny węższy i denko koloru błękitnego.

Wyróżniającą cechą szkoły Rychłowskiego był jej demokratyzm. Wychowawcy, a za ich przykładem uczniowie, jednakowo traktowali chłopców z bogatszych lub uboższych rodzin. Ucznia ceniono nie za wygląd lub za piątki, ale za charakter i dzielność życiową. Na listach maturzystów powtarzają się kilkakrotnie (po dwa i trzy razy) te same nazwiska. Można przypuszczać, że byli to bracia, a więc rodzice mieli zaufanie do szkoły powierzając jej wychowanie swych kolejnych synów. Jest również kilkanaście imion i nazwisk żydowskich, co świadczy o panującej w szkole tolerancji wyznaniowej i całkowitej równości obywatelskiej.

Dla uczniów zdolnych i pilnych z rodzin niezamożnych starano się o stypendia fundacji filantropijnych i zwalniano ich z chesnego. Na przykład, dla dzieci członków stowarzyszenia "Jedność" założonego przez pracowników Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, były przewidziane ulgi w opłatach. Również uczniowie klas starszych i absolwenci szkoły sami starali się o fundusze, aby

móc wyjechać wspólnie na wakacje. Dowodem tego jest ilustrowana jednodniówka harcerska "Jadę na kolonię" (1919 r.), zredagowana przez maturzystę z 1913 r. Alojzego Pawelka. Na treść składały się wiersze autorów znanych i anonimowych, pieśni I Warszawskiej Drużyny Harcerskiej, reportaże: „Przygody na Wiśle” i "Jeszcze za Moskała", nekrolog "Jedynaka" - porucznika Aleksandra Pniewskiego, poległego w Małopolsce w walkach z Ukraińcami, oraz 19 stron reklam opłaconych przez różne firmy warszawskie.

W latach 1911-1919 szkołę Rychłowskiego ukończyło trzynaście grup maturzystów łącznie sto siedemdziesiąt osób, przeważnie ze sfer średnio lub mniej zamożnych. Chlubą szkoły stali się następujący jej wychowankowie: Feliks Straszewski, maturzysta z r. 1911, matematyk, w okresie międzywojennym dyrektor gimnazjum im. księcia Józefa Poniatowskiego w Warszawie; Stanisław Seliga, maturzysta z r. 1913, filolog klasyczny, długoletni nauczyciel łaciny i greki w gimnazjum im. Tadeusza Rejtana w Warszawie, a po II wojnie światowej dyrektor szkoły polskiej w Szkocji i lektor na Uniwersytecie St. Andrews; Kazimierz Sikorski, maturzysta z r. 1914, kompozytor, teoretyk muzyki, profesor i rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie.

Na specjalną uwagę zasługuje konspiracyjna działalność niepodległościowa prowadzona na terenie szkoły dzięki przychylnemu stanowisku dyrektora Mariana Rychłowskiego, dawnego zesłańca i gorącego patrioty. W r. szk. 1911/1912 z plutonu, który zorganizował uczeń klasy szóstej, „Zarzewiak”, Stefan Pomarański, powstaje pierwsza tajna drużyna skautowa im. Romualda Traugutta. O wyborze patrona zdecydował fakt, że w domu, w którym mieściła się szkoła, ukrywał się i był aresztowany dyktator Powstania Styczniowego. Początkowo składała się z zastępów organizowanych w polskich szkołach średnich: Rychłowskiego, Górskiego, Konopczyńskiego, Wróblewskiego, Korzeniowskiego, im. Reja, Kreczmara, Zgromadzenia Kupców i Kolejowej. Po rozrośnięciu się liczebnym zastępów gimnazjalnych i utworzeniu przez nie samodzielnych drużyn im. Romualda Traugutta pozostała w gimnazjum Rychłowskiego. Kilku jej członków brało udział w zlocie skautowym w Birmingham w Anglii w 1913 r.

Instruktorzy skautowi IWDH byli nie tylko „Zarzewiakami”, lecz również prowadzili prace wojskową w Polskich Drużynach Strzeleckich, a następnie w Polskiej Organizacji Wojskowej. Gry skautowe i ćwiczenia polowe były doskonałym przygotowaniem do służby wojskowej. W dwuletnich bojach (1918-1920) w szeregach 36 pułku piechoty Legii Akademickiej uczestniczyli wychowankowie szkoły Mariana Rychłowskiego, podporucznicy: Tadeusz Bojkowski, Jerzy Kiełczewski, Jerzy Makowiecki, Jan Kenig, Stefan Pomarański, Leonard Stanisławski, Wojciech Stpiczyński (w latach 1932-1936 redaktor naczelny „Kurier Porannego”), Roman Umiastowski. W innych Jednostkach walczyli: Stanisław Arczyński, Zygmunt Brockhausen, Karol Jeżowski, Ryszard Ługowski, Zygmunt Płatonoff, Tadeusz Zglinicki i inni.

W czerwcu 1919 r. szkoła Mariana Rychłowskiego została upaństwowiona. Od pierwszego września tegoż roku w tym samym budynku przy ul. Książęcej 4 rozpoczęło swą działalność państwowe gimnazjum im. Tadeusza Rejtana. Drużyna harcerska im. Romualda Traugutta – „Czarna Jedynka” – pozostała w tej szkole.